

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 158 (1501)

środa, 4. VII. 1956 r.

Cena 20 gr

Chruszczow przyjął Hammarskjöelda

MOSKWA. — Dnia 3 bm. pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przyjął sekretarza generalnego ONZ D. Hammarskjöelda i odbył z nim rozmowę.

W czasie rozmowy obecni byli, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Kuzniecowa oraz zastępca sekretarza generalnego ONZ Czernyszew.

MARSZAŁEK KIM IR SEN ZWIEDZIŁ WARSZAWĘ

Serdeczne przyjęcie w FSO na Żeraniu

NA ZDJĘCIU: marszałek Kim Ir Sen w rozmowie z premierem Cyrankiewiczem.



WARSZAWA. — 3 bm., w drugim dniu pobytu w Polsce, delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z przewodniczącym Gabinetu Ministrów KRL-D marszałkiem Kim Ir Senem na czele odwiedziła w godzinach przedpołudniowych Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu, a następnie zwiedzała Warszawę. Delegacji towarzyszył ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Korei — J. Siedlecki.

Zwiedzanie poszczególnych zakładów i hal produkcyjnych FSO trwało niemal godzinę. Marszałek Kim Ir Sen za-

trzymał się przy poszczególnych stoiskach roboczych, z zainteresowaniem słuchał wyjaśnień udzielanych przez naczelnego dyrektora zakładu — A. Dyję, zadawał wiele pytań.

W jednej z hal licznie zebrani robotnicy zgotowali członkom delegacji rządowej KRL-D serdeczną owację. Gościom wręczono wiązanki kwiatów.

Po zwiedzeniu fabryki gości w towarzystwie przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej J. Zarzyckiego, członka prezydium Stoł. RN J. Sigalina rozpoczęli zwiedzanie stolicy.

W Pałacu Kultury i Nauki członkowie delegacji zwiedzili wystawę fotografii Maksymiliana Wrocławskiego pt. „Korea — kraj i ludzie”. Po wystawie oprowadzał i udzielał wyjaśnień autor zdjęć.

Po zwiedzeniu Pałacu Kultury i Nauki marszałek Kim Ir Sen wpisał do księgi pamiątkowej następujące słowa: „Pałac, który przed chwilą zwiedziliśmy, jest symbolem wiecznej, nierozzerwalnej przyjaźni pomiędzy narodem polskim a radzieckim”.

Spotkanie Pak Den Ai z kobietami polskimi

WARSZAWA. W godzinach popołudniowych przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Koreańskich, zastępca przewodniczącego Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy Pak Den Ai spotkała się z członkiniami Zarządu Głównego Ligi Kobiet oraz z wybitnymi polskimi działaczkami społecznymi. Pak Den Ai przekazała kobietom polskim pozdrowienia od kobiet i matek koreańskich.

Pak Den Ai opowiadała o życiu kobiet koreańskich, o ich codziennych troskach i radościach, o problemach wychowania dzieci, szkolnictwie itp.

Spotkanie miało niesłychanie miły i przyjacielski przebieg.

Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości sprawozdanie o wypadkach poznańskich

WARSZAWA. — Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości sprawozdanie Prezesa Rady Mi-

nistrów Józefa Cyrankiewicza i właściwych ministrów o wypadkach poznańskich.

Prezes Rady Ministrów poinformował również Radę Ministrów, że po jego wyjeździe z Poznania komisja partyjno-rządowa pod przewodnictwem sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka prowadzi dalsze energiczne i wszechstronne badanie tła oraz bezpośrednich przyczyn wypadków i przedstawi niezbędne wnioski.

ZJAZD NAUKOWY Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin

WARSZAWA. — W sali odczytowej Pałacu Kultury i Nauki rozpoczął obrady zjazd naukowy Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Oprócz pracowników naukowych Instytutu udział w zjeździe biorą przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i PGR, Komitetu Nauk Rolniczych PAN, instytutów rolniczych i wyższych szkół rolniczych.

Zjazd omówi ma dotychczasową działalność Instytutu oraz wytyczyć zadania na przyszłość. Wiele czasu uczestnicy obrad zamierzają poświęcić omówieniu współpracy Instytutu z praktyką rolniczą.

Obrady trwają.

W. Brytania zlikwiduje swe bazy na Cejlonie

LONDYN. — Premier Cejlonu, Salomon Bandaranaike oświadczył dziennikarzom, że W. Brytania zgodziła się w zasadzie na zlikwidowanie swych baz wojskowych na Cejlonie. Wkrótce ogłoszony ma być w tej sprawie wspólny komunikat brytyjsko-cejloński.

Ponad 10 tys. dzieci przebywa na koloniach w woj. białostockim

Od 1 lipca trwają kolonie letnie. W malowniczych zakładkach województwa białostockiego zorganizowane zostały 104 placówki, w których przebywa 10.200 dzieci. Nad malowniczymi jeziorami mazurskimi, augustowskimi i suwalskimi nabierają one siły do nauki w roku przyszłym.

Pierwszy turnus, który rozpoczął się 1 lipca trwać będzie do 22 lipca. W dniu tym wyjadą na wczasy dzieci II turnusu. W drugim turnusie czynnych będzie 47 placó-



Rząd radziecki powziął amonstą decyzję zmniejszenia do 1 maja 1957 roku liczebności sił zbrojnych ZSRR o 1,2 miliona ludzi.

W związku z tym powracają do Związku Radzieckiego żołnierze oddziałów wojskowych stacjonujących w NRD w liczbie ponad 30 tys. ludzi.

NA ZDJĘCIU: pociąg wiozący zdemobilizowanych żołnierzy radzieckich.

Fot. — CAF

Tysiące ton węgla można „wydobyć” w fabrykach i hutach

przez oszczędną gospodarke
Apel załogi białostockiej Huty Szkła

Po opublikowaniu w prasie przemówienia tow. Ochaba na naradzie aktywu węglowego w Stalinogrodzie odbyła się w Hucie Szkła w Białymstoku narada pionu technicznego i robotników, poświęcona sprawie oszczędności węgla. W odpowiedzi na wezwanie tow. Ochaba do wzmoczonego oszczędzania cennego dla nas paliwa, hutnicy postanowili wzmoczyć reżim oszczędności węgla — pisze korespondent M. Czudzinowicz.

W hucie podstawową ilość węgla zużywa się w gazogeneratorach. Dlatego też przede wszystkim załoga gazogeneratorów postanowiła na każdym kroku pilnować, aby nie marnował się ani kilogram węgla. Obecnie w hucie kończy się budowę zasieku na węgiel z betonową podłogą. W ten sposób węgiel będzie należycie składowany i uniknie się dzięki temu marnotrawstwa. Poprzednio składano węgiel na placu fabrycznym. Miał mieszać się z piaskiem, a przejeżdżające samochody grudy węgla wgniatały w ziemię.

Inicjatywę hutników podchwycić powinni i robotnicy innych zakładów. Hasło: „nie zmarnować ani kilograma węgla” — jest obecnie dla naszej gospodarki narodowej podstawowym wskazaniem.

Przy okazji dodać trzeba, że mimo awarii komór gazowych, Huta Szkła wykonała z powodzeniem plan czerwca i plan kwartalny.

Stonka pożera coraz więcej ziemniaków Bardziej energicznie tępmu szkodnika

WARSZAWA. — Padające przez dłuższy okres deszcze w poważnym stopniu utrudniły w większości województw staranne przeprowadzenie drugiej ogólnej lustracji przeciwstonkowej. W wielu miejscowościach, na skutek dużych opadów, w ogóle lustracja się nie odbyła. Mimo trudnych warunków, w ostatnim tygodniu wykryto ok. 22 tys. dalszych ognisk stonki ziemniaczanej, co świadczy o coraz większym nasileniu tego szkodnika. Ogółem więc w br. wykryto i zlikwidowano w przeszło 10 tys. wsi 16 województw ok. 72 tys. ognisk stonki.

O masowym przenoszeniu się stonki świadczy fakt, że w ostatnich dwóch tygodniach znaleziono 65 jej ognisk we wschodnich połaciach województw: lubelskiego, warszawskiego, białostockiego i olsztyńskiego.

Aby uniemożliwić dalsze rozprzestrzenianie się stonki i zniszczyć jak największe jej ilości, konieczne jest bardzo staranne przegladanie pól ziemniaczanych.

Rząd Libanu upaństwowił urządzenie monopolu naftowego

PARYŻ. — Rząd libański opublikował ustawę na mocy której upaństwowione zostają wszystkie urządzenia monopolu naftowego „Iraq Petroleum Company” w Libanie. Ustawa obowiązuje z datą wsteczną — od 25 maja br.

Rząd Libanu powziął powyższą uchwałę po fiasku rozmów z przedstawicielami „Iraq Petroleum Company”, którzy odrzucili wszystkie jego żądania w sprawie uregulowania stosunków między towarzystwem a rządem.

W Nowym Jorku rozpoczęła obrady Komisja Rozbrojeniowa ONZ

NOWY JORK. — w Siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpoczęły się we wtorek 3 bm. obrady Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

Pierwszy przemawiał reprezentant W. Brytanii Anthony Nutting, który w imieniu czterech państw — członków Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ — a mianowicie USA, Anglii, Francji i Kanady zgłosił projekt rezolucji domagający się poparcia programu rozbrojeniowego przedstawionego przez te państwa na sesji Podkomisji w Londynie.

Projekt ten przewiduje rozbrojenie etapami, „kontrolę międzynarodową”, częściową redukcję sił zbrojnych, „możliwą w obecnym okresie”, a także zakaz produkcji broni atomowej „w odpowiedniej fazie rozbrojenia”.

Następny mówca, delegat USA Cabot Lodge domagał się, aby ZSRR zaakceptował projekt prezydenta Eisenhowera w sprawie zdjęć lotniczych w ramach „międzynarodowej kontroli nad rozbrojeniem”.

Zarówno Nutting, jak i Lodge odrzucili radziecki wniosek w sprawie redukcji sił zbrojnych W. Brytanii i USA, jak to uczynił Związek Radziecki demobilizując 1,2 miliona żołnierzy. Obrady trwają.

Projekt ten przewiduje rozbrojenie etapami, „kontrolę międzynarodową”, częściową redukcję sił zbrojnych, „możliwą w obecnym okresie”, a także zakaz produkcji broni atomowej „w odpowiedniej fazie rozbrojenia”.

Następny mówca, delegat USA Cabot Lodge domagał się, aby ZSRR zaakceptował projekt prezydenta Eisenhowera w sprawie zdjęć lotniczych w ramach „międzynarodowej kontroli nad rozbrojeniem”.

Zarówno Nutting, jak i Lodge odrzucili radziecki wniosek w sprawie redukcji sił zbrojnych W. Brytanii i USA, jak to uczynił Związek Radziecki demobilizując 1,2 miliona żołnierzy. Obrady trwają.

Białostoccy kolarze znowu zrywają (patrz str. 6)

BIAŁYSTOK nadal drużynowym leaderem

Drugie zwycięstwo etapowe reprezentantów naszego miasta

* Kiczkało 3-ci na mecie w Mławie

Nasi reprezentanci, jadący w Wyścigu „Dookoła Mazowsza” spisali się wczoraj doskonale. Trzeci etap Płońsk — Mława o długości 86 km zakończył się ich zwycięstwem drużynowym, a Kiczkało był 3-ci na mecie w Mławie.

III etap Płońsk — Mława był bardzo krótki, toteż nie liczono się z próbami ucieczek. Tymczasem już na 20 km stawka kolarzy rozciąga się. Tempo jest bardzo wysokie i dochodzi do 40 km/godz. Tuż przed finiszem lotnym w Raciążu kilku kolarzy ulega kraksie. Ofiarą tej kraksy padł również nasz reprezentant Jurek Kozłowski, który na tym etapie później nie odegrał już roli. Drugi nasz kolarz — Przybylski miał na trasie defekt.

Na stadion w Mławie jako pierwsi wjechali dwaj kolarze Czech (Stal FSO) i Urbański (Start), którzy w tej kolejności przejeżdżają metę. Czas zwycięzcy Czecha — 2:19:37, a Urbańskiego — 2:20:01. Pół minuty za Urbańskim linię mety mijają zwarta grupa kolarzy, a na jej czele Kiczkało w czasie 2:20:29.

Dalsze miejsca białostoczanie: 8. Mańkowski — 2:20:54, 13. Burak — 2:20:55, 26. Przybylski — 2:20:58, 82. Kozłowski — 2:30:14.

Drużynowo etap wygrał Białystok w czasie 7:02:28 przed Stalą FSO — 7:02:33.

Po trzech etapach drużynowym przodownikiem jest

Białystok — 22:42:52, 2. Stal Ursus — 22:44:42, 3. Stal FSO — 22:46:35.

Indywidualnym przodownikiem po trzech etapach został Czech (Stal FSO) — 7:32:02, 2. Bałcer (Stal Ursus) — 7:33:18, 3. Mańkowski (Białystok) — 7:34:22.

W dniu 4 bm. kolarze wystartują do IV etapu Mława — Ciechanów o długości 139 km.

O polskich wagonach i Gdyni w... Aleksandrii

(Korespondencja własna AR z Egiptu)

Przybyliśmy do Aleksandrii wieczornym pociągiem i zaszliśmy do niewielkiej restauracyjki z dobrym greckim jazzem, aby coś przekąsić przed snem.



Stara dzielnica Aleksandrii.

Towarzyszem moim był Egipcjanin, żołnierz angielski w latach wojny. Miał mi najzupełniej pomagać w interesach, a tymczasem wspominał wydarzenia, jakie rozgrywały się tu przed 13 laty.

Wiele zmieniło się w Aleksandrii od tego czasu. Nad miastem, nie tylko nie przelatają samoloty z czarnymi krzyżami, lecz nawet wojska angielskie, okupujące Egipt przez trzy pokolenia, opuściły dolinę Nilu. Przed trzema laty król Faruk uciekł do Ameryki, a młoda republika zerwała więzy gospodarcze z Wielką Brytanią i weszła na drogę samodzielnego rozwoju.

Opowiadania Egipcjanina odświeżyły w pamięci czasy naszych żołnierzy broniących w dalekiej Afryce ziem faraonów przed faszystowskim najeźdźcą. Przychodzi na myśl Tobruk... Ale to są już odległe czasy. Teraz Polacy przejeżdżają do Egiptu w zupełnie innych celach. Nasza grupa inżynierów przyjechała tu omówić sprawę dostarczenia Egiptowi wagonów kolejowych.

Port, który obsługuje 22 miliony...

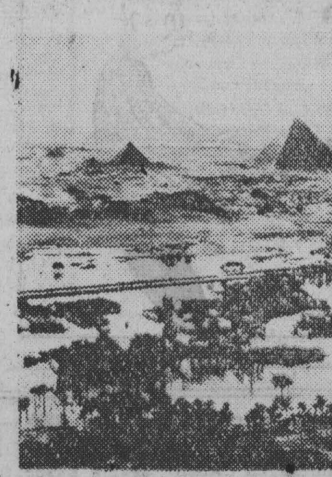
Aleksandria powstała na trzy wieki przed naszą erą, na rozkaz największego władcy czasów starożytnych — Aleksandra Wielkiego. Wspaniale to było miasto. Mieściła się tu największa w starożytności biblioteka zawierająca 700.000 zwojów papiirusu — słynna biblioteka aleksandryjska, która poszła z dymem w czasie rzymskiego najazdu. Tu także, na wyspie „Pharos” (Faros) wznosiła się, niemiernie sławna wśród żeglarzy, niź biblioteka wśród uczonych, ogromna latarnia morska.

Dziś nie ma już śladu ani po bibliotece, ani po latarni, ale Aleksandria nie przestaje być „perłą Morza Śródziemnego”.

Przez piękne, wysadzone oalmami bulwary śródmieścia, a następnie wąskie, brudne uliczki, rojące się od orzechodniów w długich po pięty „galabajach” (wierzchnia szata podobna do nocnej koszuli) jedziemy do portu. P. Camiglieri, jeden z największych przedsiębiorców

przeładunkowych i ubezpieczeniowych w Aleksandrii, prowadzi nas poprzez niekończące się składy towarów. Wszystko, co tylko może być potrzebne 22 milionom mieszkańców kraju przechodzi przez składy portowe w Aleksandrii. Na niektórych skrzyniach dostrzegam napis: „Made in Poland”.

Jeszcze kilka lat temu eksportowaliśmy do Egiptu wyłącznie proste towary masowe, takie jak sanitaria żelazne i fajansowe, rury, barwniki, porcelanę stołową, a przede wszystkim tkaniny bawełniane. Teraz jesteśmy w stanie eksportować nie tylko „masowce”. Toteż dziś, oprócz wspomnianych poprzednio produktów naszego przemysłu metalowego, chemicznego, włókienniczego i mineralnego, Egipt kupuje już wyroby naszego przemysłu maszynowego: tabor kolejowy, kompletne urządzenia odlewni oraz obrabiarki. Interesuje się też dostawami maszyn włókienniczych, budowlanych, a jak zobaczymy za



Dolina Nilu w czasie wylewu. W głębi piramidy.

Kilka uwag krytycznych w sprawie tenisa

W numerze z 18 czerwca br. podaliśmy w naszej „Gazecie” sprawozdanie z tenisowych mistrzostw województwa ZS Sparta. W końcowym fragmencie sprawozdania pisaliśmy, że „Nierozumiałym stał się fakt nieuczestniczenia w mistrzostwach E. Ponieckiego (Sparta Hajnówka).

Okazało się, że nie uzyskał on zwolnienia z pracy i dlatego nie mógł przybyć na mistrzostwa.

W liście do redakcji E. Poniecki dzieli się szeregiem krytycznych uwag o sytuacji tenisa w naszym województwie. Pisze on m. in., że „8-10 czerwca br. miały się odbyć indywidualne mistrzostwa województwa w tenisie na rok 1956. Mistrzostwa nie odbyły się, ponieważ przybyli tylko zawodnicy z Hajnówki. Mistrzostwa miały się odbyć w Białymstoku, jednakże żaden zawodnik białostocki nie stawił się na starcie. Fakt ten jest naprawdę kompromitujący dla organizatorów, tzn. WKKF oraz zrzeszeń...” i dalej „Tenis białostocki nigdy nie wypłyne na szersze wody, ponieważ nie się nie robi w celu organizowania imprez tenisowych, a o ile coś się wreszcie zrobi, to impreza taka nie ma poważnej oprawy. Zrywki zaczynają się z dużym opóźnieniem...”

Uwagi Ponieckiego są słuszne. WKKF nie dość energicznie wpływa na zrzeszenia, aby te wystawiały

oich zawodników do mistrzostw, nie organizuje spotkań międzyokręgowych. Przeciwnie wiadomo, że szczególnie Sparta, Start i Budowlani dysponują wieloma tenisistami, którym nie można zarzucić, że nie chcą grać. O krytycznej sytuacji w naszym tenisie alarmowaliśmy już w „Gazecie” po fiasku drużynowych mistrzostw województwa.

Czas więc najwyższy, aby zrzeszenia i WKKF zbudziły się z letargu i poważnie wzięły się do roboty.

Juniorzy Gwardii grać będą z Unią Racibórz

Jak wiadomo juniorzy Gwardii Białystok zakwalifikowali się do ćwierćfinałowych spotkań o mistrzostwo Polski.

Mecze ćwierćfinałowe rozegrane zostaną 5 sierpnia br. Młodzi piłkarze Białegostoku napotkają na bardzo trudnego przeciwnika — Unię Racibórz, mistrza Polski z 1954 r. Spotkanie między Unią a Gwardią rozegrane zostanie 5 sierpnia w Białymstoku, a mecz rewanżowy w terminie późniejszym w Raciborzu. Poza tym w ćwierćfinałowych meczach o mistrzostwo Polski w piłce nożnej w dniu 5 sierpnia grać będą Kolejarz Poznań z Włókniarzem Pabianice, Polonia Warszawa z Polonia Bytom i Sieza Wrocław z Arką Gdynia.

Co dzień — coś nowego w Australii

(Korespondencja własna „Gazety”)

Onegdaj przybył do Melbourne pierwszy transport olimpijski z Europy. To zapobiegliwi Węgrzy, Anglicy i Włosi przysłali okrętem lodzie, kajaki i inny sprzęt sportowy, który z chwilą rozpoczęcia Igrzysk dostarczony będzie nad jezioro Wendouree, na miejsce olimpijskich regat wioślarskich. Nadchodzący sprzęt sportowy magazynuje biuro transportowe „Stephens”. Oczywiście nie należy identyfikować właściciela tego przedsiębiorstwa z Dave Stephensem, pogromcą Iharosa i Taboriego. Dave był tylko pracownikiem, innego zresztą biura podróży, World Travel Service. Był... bo już od kilku dni powrócił do swego dawnego zawodu — roznosiela mleka.

To ostatnia sensacja Australii. Dave zrezygnował z posady urzędnika, bo — jak twierdzi — najlepszą dietą zaprawą były jednak poranne biegi z butelkami mleka. Stephens oświadczył, że wobec silnej konkurencji musi wyjątkowo starannie przygotować się do Olimpiady. Codzienne kilkunastokilometrowe biegi bardzo mu w tym pomogą. Na Igrzyskach będzie startował w biegu na 10 kilometrów. Aby się nie prze-

mezczać, zrezygnował z zamierzonej podróży do Europy, ale po Olimpiadzie bezwzględnie zawita na Węgry, do Polski i innych krajów.

Stadion pływaków — jedna z większych inwestycji olimpijskich — został już całkowicie wykonany. Mieści się on na terenie parku olimpijskiego, gdzie poza tym znajdują się: boisko piłkarskie, tor kolarski i dwa boiska do gry w hokeja. Nowozbudowany stadion pomieści z latwością 6 tysięcy widzów, którzy z każdego miejsca będą mogli doskonale obserwować zawody pływackie, skoki do wody, czy też zawody w piłkę wodną.

Po zakomunikowaniu tej wiadomości na konferencji prasowej, przedstawiciel Komitetu Organizacyjnego poinformował nas o udogodnieniach, z jakich będą korzystali wszyscy członkowie ekip olimpijskich. Zamieszkać normalnych wizerunkowych otrzymają specjalne leżanki, które wystawia narodowe komitety olimpijskie w każdym kraju. Leżanki takie będą składały się z dwóch części — jedna upoważnia do wjazdu i pobytu w Australii, druga do bezpłatnego wstępu na wszystkie imprezy olimpijskie oraz do bezpłatnego przejazdu tramwajami, autobusami i koleją w promieniu 16 kilometrów od Melbourne.

W drodze wyjątku z bezpłatnej jazdy autobusami na większych odległościach będą korzystali wioślarze i kajakowcy. Ci bowiem, w odróżnieniu od wszystkich innych sportowców, będą mieszkać nie w wsi olimpijskiej, lecz w pobliżu jeziora Wendouree, oddalonego od Melbourne o 105 kilometrów. Między wsią olimpijską, a kwatarami wodniaków, stała komunikacja będą utrzymywały autobusy.

Przygotowania sportowców australijskich do Olimpiady odbywają się sprawnie. Zawodnicy przywiązują dużą wagę do zbliżających się Igrzysk, uzyskując coraz to lepsze wyniki.

Jeszcze sprawniej odbywają się przygotowania natury ogólnej. Na każdym kroku widać tu dyscyplinę, jak w wojsku. Nie ma się ostatecznie czemu dziwić... Szefem Komitetu Organizacyjnego jest generał Bridgeford, wyżywienie i zakwaterowanie spoczywa w rękach generała Elliotta, nad transportem czuwa pułkownik Easterbrook, nad strzelnictwem — generał Grant, nad pomocą lekarską — pułkownik Funnell.

Mieszkańcy Melbourne przeżywa już przedsmak emocji olimpijskich: w stolicy szluz Victoria rozpoczął się sezon wyścigów konna, które potrafią do białej gorączki doprowadzić nawet przeciętnie interesującego się sportem Australijczyka. Niewątpliwie decydującą rolę odgrywa tu totalizator. Organizacja „totka” jest w Australii zupełnie inna, niż w Europie. Poza oficjalnymi kasami totalizatora działają tu również „bookmakerzy”. Jedni oficjalnie konkurują z kasami „totki”, przyjmując zakłady na torze, inni tzw. „SP bookmakerzy”, robią to nieoficjalnie, przyjmując zakłady... telefonicznie.

Policia od szeregu lat walczy z „SP bookmakerami”, ale jakoś bez skutku. Dopiero ostatnio, gdy legalne biura bookmakerów zagroziły, że przestaną płacić podatki, policja przypuściła atak na ich konkurentów. W rezultacie w jednym z domów mieszkalnych w centrum Melbourne wykryto 24 oficjalnie założone telefony, które były do dyspozycji „nieoficjalnych” bookmakerów...

JAN GRAŻYŃSKI STEFAN KALUS